

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 54, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13.50, miesięcznie mk. 4.50
Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Sobota, 11 stycznia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyczajne 50 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
dyrekcja: Fr. Rychłowskiego.

W sobotę, dnia 11 stycznia r. b.
o godz. 4 po poł. (ceny najniższe)
Misterjum Polskie
3 akty L. Kydla i Inter. inn. autorów

W sobotę, dnia 11 stycznia r. b.
o godzinie 7 m. 30 w.
Biedna dziewczyna

W niedzielę, 12, o g. 8 p. p.
Hiszpańska Mucha
oraz część — kabaretowa

Teatr Wielki
Konstantynowska 16
Sezon operowy

W niedzielę, dnia 12 stycznia 1919 r.
Tylko jeden występ baletu Opery Warszawskiej
pod dyrekcją baletmistrza Piotra Zajlicha
udział przyjmują: WALECJA GNATOWSKA, STANISŁAWA BUKHARINA, MARYLA PAWINSKA, MARJA SZWAROWSKA, ALEKSANDER SOBISZEWSKI, PIOTR ZAJLICH oraz 20 osób Corps de ballet
Szczegóły w programach.
Bilety od mk 3—15 do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego lub w kasie Teatru Wielkiego

Obywatele! Polacy!

Ani jeden głos polski nie może przepaść przy wyborach!
Sprawdzajcie listy wyborców! Jutro ostatni termin!

Rokowania pokojowe.

W dniu 13 b. m. rozpoczynają się w Paryżu rokowania pokojowe. W przedzi je konferencja mocarstw walicyjnych o pokój wstępny, potem dopiero w dniu 20 b. m. zaczyna się właściwe rokowanie.

Toczyć się one będą na podstawie 14 punktów programu prezydenta Wilsona pomiędzy wielkimi mocarstwami: Francją, Anglią, Włochami, Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej i Japonją. Inne państwa będą dopuszczane do udziału w rokowaniach pokojowych, o ile sprawy ich dotyczące wejdą na porządek dzienny obrad.

Z tego wypływa wniosek, że i delegaci Polski będą powołani do współudziału w rokowaniach pokojowych, skoro sprawy polskie wejdą pod obrady kongresu pokojowego.

Na podstawie 13 punktu programu Wilsona w zasadzie Polska uznana została za państwo samodzielne, politycznie i gospodarczo od nikogo niezależne, z bezpośrednim dostępem do morza na obszarze, zamieszkałym przez większość ludności pochodzenia polskiego.

W tym właściwie ustępie punktu wilsonowskiego programu, leży najważniejszy interes naszej Ojczyzny, a to ile idzie o dostęp do morza, za pośrednictwem portu w Gdańsku. Rzecz niesłychanie ważna, albowiem tylko przez posiadanie Gdańska Państwo polskie rozwinać może swoje życie ekonomiczne w całej pełni, a tem samym zapewnić swej ludności dobrobyt.

Niemniej ważnym jest dla nas posiadanie całej Wielkopolski, tej kochanej naszej Ojczyzny, Słazka Górnej i Cieszyńskiego, Spiżu, Galicji Wschodniej, Podola, Wołynia i Podlasia, oraz tej części Białorusi z Wilnem, która jest zaludniona w znacznej większości przez Polaków. Gdańsk, Włocławek i Wilno, są to miasta dla Zjednoczonej, Niepodległej Polski niezbędne, bo na nich to właśnie tysiąclatna kultura polska nałożyła wybitnie piętno swej siły, zwłaszcza odnośnie do Lwowa i Wilna, obu miast silnie zagrożonych obecnie przez wroga ludzkości. Tu obrona naszych interesów jest niezbędna, albowiem do zwycięstwa potrzebna na podstawie danych statystycznych, w jaki sposób na tych kresach wytwarza się wpływ ludności obco-plemiennych

zwłaszcza na Pomorzu, gwałtownie i brutalnie germanizowanem przez Prusy, oraz na kresach wschodnich na wzór pruski systematycznie rusyfikowanych przez rząd carski i jego biurokracji.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę oświadczenie prezydenta Wilsona, że wskazaniem jest dla interesów pokoju, utworzenie Polski silnej i stanowcze określenie jej granic jeszcze przed ostatecznym zawarciem pokoju powszechnego, łatwo dojdziemy do wniosku, że sprawy polskie mogą wejść pod obrady kongresu pokojowego jako jedno z pierwszych. Tymczasowy Rząd Polski dotychczas nie został oficjalnie uznany przez koalicję, liczącą się obecnie tylko z komitetem Narodowym Polskim w Paryżu, jako przedstawicielem Polski. Rodzi się zatem paląca konieczność, ażeby rząd warszawski bezzwłocznie nawiązał kontakt z koalicją i postarał się o urzędowe uznanie go, jako jedynego oficjalnego przedstawiciela Polski.

Czy jednak gabinetowi p. Moraczewskiego, jako wybitnie partyjnemu uda się sukces ten osiągnąć, wątpliwe należy. Wobec wyraźnego orzeczenia Wilsona, że koalicja żadnego teroru, ani białego, ani czerwonego za rząd prawowity nie uzna, jeno taki, który będzie wyrazem całego narodu.

Wprawdzie Rząd nasz sam uznaje się za tymczasowy i władzę swoją ma złożyć w ręce Sejmu Ustawodawczego. Zanim jednak Sejm ten się zbierze i wyłoni z siebie Rząd istotnie już narodowy, sprawa Polski może być przesądzona.

Jest to niebezpieczeństwo, na które miarodajne sfery w Warszawie winny baczną zwrócić uwagę.

Dekret.

W celu umożliwienia Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej doprowadzenia emisji marek polskich do wysokości, oznaczonej w 3 punkcie, zatwierdzonej dekretem z dnia 7 grudnia 1918 r. ustawy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz w celu zabezpieczenia zapasu dla dalszej emisji, upoważnia się dyrekcję Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej do przygotowania w Warszawie 500 milionów marek polskich wyłącznie w odcinkach 500-markowych!

W tym celu jest napisu na dotychczasowe przygotowanych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, przygotowanych

przez dawny Zarząd General-Gubernatorstwa Warszawskiego, napis na nowych biletach ma brzmieć:

Państwo Polskie przyjmuje odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą polską walutę według stosunku, który dla marek polskich uchwalił Sejm Ustawodawczy (Dekret Naczelnika Państwa z dnia 31 grudnia 1918 roku).

Nowe bilety Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej mają być podpisane przez dyrekcję Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Nowe bilety Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w obiegu wewnętrzny mają te same prawa, co dawne bilety, a zatem, zgodnie z p. 4-ym ustawy Kasy, są prawnym środkiem płatniczym i przyjmowane są przez wszystkich, według wartości nominalnej.

Naczelnik Państwa:
(—) J. Piłsudski
Prezydent Ministrów:
(—) J. Moraczewski.
Kierownik Ministerstwa Skarbu:
(—) Lyrka.

Dan w Warszawie.
dnia 9 stycznia 1919 r.

Kronika polityczna.

O Radę Narodową Polski.

Konferencja stronnictw, które podpisały znaną deklarację z 20 grudnia r. ub., rozważała d. 8 b. m. wezwanie Naczelnej Rady Ludowej b. zaboru pruskiego do utworzenia Naczelnej Rady Narodowej całej Polski. Jednogłośnie uznano konieczność udziału Królestwa w Radzie i potrzebę, aby wzięli w niej udział i przedstawiciele partii PPS., zgrupowanej przy obecnym rządzie.

Na posiedzeniu wybrano komisję z 3 członków, która zwróciła się do Paderewskiego z prośbą, aby ujął w swe ręce ster rokowań z lewicą.

Paderewski wyraził swą zgodę i za aprobatą kom. Piłsudskiego podjął się misji pertraktowania z PPS. i ludowcami p. Thugutta o wejście do składu rady.

Ze względu na rokowania Paderewskiego ze stronnictwami reprezentowanymi w obecnym rządzie, zebranie Naczelnej Rady Narodu Polskiego

odroczone zostało na czwartek 16-go bież. mies.

Pertraktacje, prowadzone przez Paderewskiego ze stronnictwami, weszły wczoraj w fazę decydującą.

Paderewski przyjął przedstawicieli polskiej partii socjalistycznej, pp. ministra Arciszewskiego, min. Ziemięckiego, redaktora Perla i Jaworowskiego.

Konferencja trwała półtorej godziny i dotyczyła udziału PPS. w radzie naczelnej.

Imieniem delegacji p. Perl oświadczył, że jakkolwiek P. P. S. odmówiła swego czasu nawiązania układów z dr. Grabskim, to jednak stawia się na wezwanie Paderewskiego, którego uważa za jedną ze sław narodowych i człowieka bezpartyjnego.

Paderewski motywował następnie potrzebę utworzenia reprezentacji narodowej. Najważniejszym powodem jaknajśpieszniejszego utworzenia naczelnej rady narodu polskiego, są rozpoczynające się d. 19-go b. m. rokowania pokojowe, które powinny zaistać Polskę skonsolidowaną i silną.

Podkreślił iż w razie, gdyby Polska nie zdobyła się na konsolidację narodową, koalicja może odmówić nam pomocy żywnościowej i ekonomicznej.

Przedstawiciele PPS. przyrzekli dąć odpowiedź, na propozycję Paderewskiego w nocy.

Następnie przyjął Paderewski przedstawicieli grupy ludowej Thugutta.

Wieczorem rozpoczęło się posiedzenie wspólne centralnego komitetu robotniczego PPS. i robotniczego komitetu okręgowego tejże partji. Obrady trwały do późna w nocy.

Ostatecznie polska partja socjalistyczna postanowiła odrzucić propozycję przystąpienia do naczelnej rady narodu polskiego.

Mimo odmowy PPS. naczelna rada narodu polskiego będzie utworzona.

Koalicja wobec rządu warszawskiego.

Organ Clémenceau „L'homme libre” komentując depeşe Piłsudskiego i Wasilewskiego o pomoc koalicji, pisze między innymi:

Komendant Piłsudski, zwracając się bezpośrednio do koalicji, uwidocznił brak spójności, istniejący między komitetem paryskim a Warszawą. Apel Piłsudskiego napewno będzie wysłuchany przez gabinety koalicyjne. Do krytycznego stanowiska

pewnej części prasy paryskiej wobec komitetu paryskiego przyłącza się p. Bienaimé, który dotychczas pozostawał z komitetem tym w bardzo dobrych stosunkach. Nie wolno czekać, aż komitet narodowy zechce się porozumieć z rządem w Warszawie, nie wolno dla pozorów i rzekomych formalności wystawiać na wielkie niebezpieczeństwo narodu i państwa polskiego. W konkluzji domaga się pan Bienaimé bezwzględnego porozumienia się koalicji z rządem warszawskim.

Wolne przejście dla wojsk polskich.

Polska agencja telegraficzna otrzymała z Lozanny następującą depeszę: Narodowy Komitet polski telegrafuje: Marszałek Foch nakazał prezesowi komisji dla zawieszenia broni wezwać rząd niemiecki, aby pozostawił wojskom polskim zupełną swobodę ruchu tak drogami, jak kolejami, celem organizowania zapory przeciw postępowi bolszewików tak w Polsce, jak na Litwie.

Delegacja Rady Litwy.

Bawiła w Warszawie delegacja rady naczelnej Litwy południowej, w której skład wchodził: Konstanty ks. Czetwertyński, adw. Żaboklicki, inż. Cytarżyński i S. Stepiński. — Delegacja przybyła z Grodna z prośbą do rządu polskiego o ratunek i pomoc dla Litwy południowej, zalewanej barbarzyństwem bolszewickim.

Delegaci pragnęli osobiście przedstawić groźny stan rzeczy komendantowi Piłsudskiemu, gdy nie doszło jednak do tego, z powodu niedomagania komendanta, delegacja zwróciła się kolejno do wszystkich wybitniejszych dziś przedstawicieli rządu i władz wojskowych, prosząc o realną pomoc natychmiastową. Niestety, zagarniana przez bolszewików z trzech stron już Litwa pomocy potrzebnej narazie nie otrzyma; poczyniono tylko życzliwe obietnice.

Rozgoryczona takim stanem rzeczy, wyjeżdża delegacja do Grodna organizować obronę własnymi środkami.

Tymczasem ze sfer rządowych komunikują, że członkowie delegacji spotkali się u rządu polskiego z zupełnym zrozumieniem dla sprawy i z poparciem w zakresie, jaki dla rządu okazał się możliwy.

Spiskowcy rehabilitują się.

Ze sfer wojskowych komunikują: Żołnierze tych oddziałów wojskowych które dały się użyć do zamachu w nocy 5 stycznia, zwróciły się do naczelnego wodza, komendanta Piłsudskiego z prośbą, aby pozwolił im na polu bitwy w walce za Ojczyznę zmęczyć winę i zasłużyć z powrotem na miano żołnierza. Komendant Piłsudski spełnił tę prośbę i polecił rzeczonym oddziałom wysłać pod Lwów. Wyjadą one dzisiejszej nocy.

Stan wyjątkowy w Zagłębiu.

W Związku z ostatnimi wydarzeniami w Zagłębiu dąbrowskim, ogłoszono stan wyjątkowy również i w Zagłębiu.

W Sosnowcu lub Będzinie funkcjonować będzie specjalny komisarz rządowy, obdarzony nadzwyczajnymi pełnomocnictwami, aż do prawa wzywania pomocy wojska i oddawania pod sąd doraźny włócznie.

Mowa Pichona.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało dosłowny tekst mowy, wygłoszonej przez Pichona w toku dyskusji budżetowej na temat Polski, a szczerzej polskiego komitetu narodowego. Mowa ta brzmi:

„Zabór austriacki i niemiecki, podobnie jak Królestwo kongresowe, wioda w skład nowego państwa polskiego, nad którego odbudowaniem pracują wszyscy koalicjanci. Mam prawo powiedzieć, że my pierwsi przystąpiliśmy do tego dzieła, my to bowiem sformułowaliśmy zasadę, w imię której koalicja zdecydowała się odtworzyć Polskę zjednoczoną i niezawisłą złożoną ze wszystkich ludów byłej Polski z dostępem do morza.

My to właśnie porozumiewaliśmy się od pierwszych dni jego istnienia z komitetem narodowym polskim, uznanym dziś za prawowity rząd przez Japonię, Anglię, Stany Zjednoczone i Włochy. My stworzyliśmy armję polską. W chwili obecnej kiedy wyśuwane są różne obiekcje przeciw polskiemu komitetowi narodowemu, czuję się szczęśliwym, że mogę z tej trybuny zaświadczyć, iż ze wszystkich stron zgłaszane są akty uznania dla tego komitetu.

Uznaje go dawna Polska rosyjska za pośrednictwem przedstawicieli wszystkich głównych swoich stronnic, uznaje go dawny zabór pruski głosem sejmiku poznańskiego powołanego drogą wyborów powszechnych, sejmiku, który zgodnie z postanowieniami i opinją ludności polskiej byłego cesarstwa niemieckiego zamierza powierzyć polskiemu Komitetowi Narodowemu reprezentowanie interesów zaboru pruskiego wobec koalicji. Podporządkowuje się także Komitetowi galicyjskie stronnictwo ludowe, które postanowiło wysłać do Paryża delegację celem nawiązania kontaktu z Komitetem.

Delegatami mają być posłowie lewicy ludowej byłego parlamentu austriackiego panowie: Tetmaier, Rey i Romer. Akty uznania mnożą się ze wszystkich stron, a my pracujemy usilnie nad scalowaniem różnorodnych elementów polskich, które przez wszechy nanie waśni wewnętrznych groziły wywołaniem takich rozdziewików, jakie w swoim czasie zgubiły to nieśczęśliwe państwo.

Zgodziliśmy się, o do pewnego stopnia wywołaliśmy nawet wysłanie do Francji przedstawicieli gen. Piłsudskiego, inaczej mówiąc rządu warszawskiego i mamy nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpi zupełne porozumienie między różnorodnymi żywiołami, powołanymi do dzieła budowy przyszłej Polski.

W toku dyskusji francuski minister spraw zagranicznych odpowiedział na zarzuty socjalisty Lafonta, skierowane przeciw komitetowi narodowemu i przeciwko jego prezesowi Dmowskiemu. Replikując, pan Pichon mówił: Dmowski jest człowiekiem, który słuszenie cieszy się wielkim powodzeniem, który był jednym z najświetniejszych i najbardziej energicznych członków Dumy. Oddał on swojemu krajowi wielkie usługi. Szczytując się, że jestem jego przyjacielem i że mogę w nim widzieć jednego z kierowników Polski. Pan oskarża tu rząd polski, uznany przez wszystkie mocarstwa koalicyjne bez wyjątku. Mówi pan, że reprezentuje on pewną grupę tylko. Mam listę wszystkich ugrupowań, które on reprezentuje. Wspomniałem pokrótce o tem w dopiero co wygłoszonym przemówieniu, zaznaczyłem również, że do komitetu zgłosił akcję sejm poznański, stronnictwa galicyjskie i wszystkie poważne ugrupowania z Królestwa. W naszych oczach komitet jest prawdziwym oficjalnym rządem polskim.

Dzięki temu to rządowi, o którym się pan wyraził, że został on sfabrykowany w Paryżu, a który posiada, powtarzam, uznanie wszystkich mocarstw ententy bez wyjątku, dzięki temu rządowi mogliśmy zorganizować w Polsce ten ruch, który się obecnie wytworzył i który jest zapowiedzią odrodzenia Polski. Dzięki temu rządowi, który dzisiaj już jest w porozumieniu z rządem poznańskim i galicyjskim a jutro będzie w porozumieniu z rządem warszawskim, będziemy mieli możliwość odbudowania Polski, jednego z państw, mogących stworzyć przeciwwagę dla potęgi niemieckiej, której pan w tej chwili nieświadomie służy.”

Misja amerykańska w Łodzi.

Wczoraj, jak już donosiliśmy, przybyła do Łodzi misja amerykańska, w celu zapoznania się ze stanem ekonomicznym naszego miasta.

O godz. 12-ej na dworcu kolei fabryczno-łódzkiej zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych z

generałem Osinińskim na czele, oraz delegacji władz miejskich, przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rady Opiekuńczej i przemysłowcy.

O godz. 12 m. 15 przybył pociąg specjalny, wiozący członków misji, oraz towarzyszących im przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu z ministrem Iwanowskim na czele.

Po przedstawieniu na peronie, misja weszła do sali stacyjnej, gdzie powitali ją delegacji rzemieślników w osobach: p. Drozdowskiego i Antozakowskiego, oraz komisarz Ludowy p. A. Rzewski.

Wprost z dworca kolejowego udano się samochodami oraz powozami do fabryki Akc. Tow. K. Scheiblera, w celu obejrzenia zdewastowanych maszyn.

Zwiedzono następnie jeszcze fabryki Akc. Tow. S. Barcińskiego, Alharta, Włodzewska Manufakturę, oraz częściowo zakłady fabryczne I. K. Poznańskiego.

W fabryce S. Barcińskiego delegacja przemysłowców złożyła na ręce przewodniczącego misji prof. Kellogga, memoriał w języku francuskim, przedstawiający cały obraz tych niszczyielskich przeżyć, jakim podczas wojny uległ przemysł miejscowy.

Memoriał ten natychmiast z polecenia Mr. Kellogga, przesłano do wiadomości i użytku obradującej w Paryżu konferencji kongresowej.

Misja amerykańska bawi w Polsce, głównie w celu zaopatrzenia kraju w niezbędne artykuły żywnościowe, których pierwszy transport ma nadejść do Gdańska już w połowie lutego, zaś w połowie marca, spodziewany jest również w Łodzi pierwszy transport bawełny.

Po zwiedzeniu fabryk, odbył się w Grand-Hotelu obiad, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele przemysłu, oraz władz komunalnych i wojskowych. Podczas przyjęcia wygłoszono szereg przemówień.

Pierwszy przemawiał po angielsku minister przemysłu i handlu p. Iwanowski, witając przybyłych i wznosząc okrzyk na cześć koalicji i Stanów Zjednoczonych.

Następnie powitanie w imieniu Zarządu Miejskiego wygłosił nadburmistrz Skulski, poczem przemówił generał Osiniński w imieniu władz wojskowych, wznosząc okrzyk na cześć armji amerykańskiej.

W imieniu przemysłu przemawiał po angielsku p. Heiman-Jarecki, poczem wygłosił przemówienie w języku francuskim p. A. Stamirowski w imieniu Rady Opiekuńczej Okręgowej.

Po tych przemówieniach zabrał głos przewodniczący misji amerykańskiej Mr. Dr. Kellogg, obiecując Polsce pomoc ze strony Ameryki, która w miarę sił i środków będzie nadsyłać nam maszyny i surowce, oraz środki żywności, aby uchronić kraj od przeciągającego się bezrobocia i wznosił toast na pomyślność Łodzi.

Z kolei przemawiał pułkownik Grove, a następnie porucznik Mr. Cormick, podkreślając zasługi Kościuszki i Pułaskiego w ruchu wolnościowym Ameryki, oraz delegat Rady Miejskiej, radny Faterson, który wznosił okrzyk na cześć prezydenta Wilsona.

Po burzliwej manifestacji na cześć gości amerykańskich ucztę przerwano i udano się wprost na dworzec kolejowy.

Jubileusz zasłużonego kapłana.

Ks. Wincenty Giebartowski, magister św. teologii, proboszcz parafji Konstantynów, obchodził w niedzielę, dnia 12-go stycznia b. r. uroczystość 25 letniego jubileuszu kapłaństwa. Ks. Giebartowski jest postacią znaną szerokiemu ogółowi łódzkiemu ze swej precudnej, wyjątkowej wymowy kaznodziejskiej, która porwawał tłumy wiernych z inteligencji i ludu robotniczego.

We wszystkich ważniejszych momentach życia narodowego podczas wojny obecnej, ks. Giebartowski zabierał głos w Łodzi, Konstantynowie i okolicy, budząc patriotyzm, wniecając zapal i entuzjazm w tłumy dla sprawy polskiej.

Ks. Giebartowski urodził się w 1870 r. w Ozorkowie, ukończył III gimnazjum filologiczne i seminarjum duchowne w Warszawie, oraz Akademię Duchowną w Petersburgu, gdzie w 1894 r. był wyświęcony i otrzymał stopień Magistra św. teologii z najwyższym odznaczeniem. Pierwsze miejsce otrzymał u Panny Marji w Łodzi przy boku ks. kanonika Szmidla, gdy grasowała podówczas straszna epidemia cholery. — Za to, że razem z kilkoma innymi kolegami założył słynny protest przeciwko składaniu w języku rosyjskim przysięgi na wierność carowi Mikołajowi II, został wydalony na wiejski wikariat. W następstwie został profesorem w nieśczęsnym seminarium kieleckim, zamkniętym za Hurki. Z Kielce przeszedł na stanowisko profesora do seminarjum warszawskiego, obejmując po J. E. ks. biskupie Ruszkiewiczzu katedrę teologii moralnej.

W tym czasie ks. Giebartowski zwiedził prawie całą Europę, rozszerzył studia akademickie i wydoskonalił znajomość języka francuskiego i niemieckiego, w którym mawia kazania równie piękne, jak polskie. Redagował „Notatki bibliograficzne” razem z dzisiejszym biskupem J. E. ks. Gallem, pisał liczne artykuły fachowe i wydał oddzielnie: „Nowe prądy w Teologii Moralnej”, „Literatura Mariologiczna”, „Katolicyzm w XX wieku” i t. d. — Również na probostwie w Dmosinie, w brzezińskim, zapisał swoje imię złotymi zgłoskami w sercach ziemian i ludu wiejskiego przez odnowienie kościoła, zakładanie ochron, szkół i kółek rolniczych, kas pożyczkowych i zbudowanie domu ludowego. To też parafianie z najgłębszym żalem i łzami żegnali go, gdy w 1914 roku odjeżdżał do Konstantynowa. Tutaj zastała ks. Giebartowskiego wojna. Przeżył 21-dniową bitwę pod granem kul i szrapneli. Prusacy spalili miasto, kościół, zbombardowali plebanję, zabili siostrzenicę proboszcza. A jednak pomimo nędzy i gruzów w Konstantynowie dziś kościół dzwignięty plebania odrestaurowana. Poza tem w środowisku niemieckim w Konstantynowie — ks. Giebartowski stał przez wojnę na straży ducha polskiego. Postawił pomnik Kościuszki, urządził konferencje, obchody i ocalił placówkę od powodzi pruskiej.

Ostatnim tryumfem ks. Giebartowskiego było zwycięstwo w walce z hakatystą pruskim X. Brettle, kapelanem i szpiclem wojskowym. Popierany przez ostmarkenvereiński „Schulverband”, robił on formalne najazdy na Srebrną i Konstantynów, a ks. Giebartowski już od kilku miesięcy grzmiał prusakom publicznie w kościele: „Do Berlina z Polski, złodzieje — Zurtück nach Berlin”.

Na jubileusz wybierają się liczni kapłani z Warszawy, Łodzi i stron dalszych: zwierzchnicy, koledzy i umiłowani uczniowie. Lud wierny ze wszystkich miejsc, gdzie jubilat urzędował, wysyła uroczyste deputacje. Cały zaś Konstantynów gotuje się, jak na gody weselne, na świętowanie swojego ukochanego, umiowanego proboszcza, któremu wszyscy szła z głębi duszy płynące: „ad multos annos”.

Wybory do Sejmu.

Zmartwychwstająca Ojczyzna wzywa wszystkich w tak doniosłej chwili do spełnienia najświętszego obowiązku obywatelskiego. Pamiętajcie, że ten pierwszy Sejm, że ci, których wybieramy na posłów, będą układali prawa dla całego narodu, że od wyników prac tego Sejmu zależeć będzie dobro i przyszłość naszej Ojczyzny.

Jeżeli więc chcecie, aby porządek i ład zapanował w kraju.

Jeżeli chcecie aby dzieci wasze były wychowane w szkole na zacnych polaków.

Jeżeli chcecie, ażeby wszyscy w narodzie mieli pracę, zarobek i dobrobyt i czuli się szczęśliwi w Ojczyźnie — to stać się to może przez wybór odpowiednich posłów na pierwszy polski Sejm Ustawodawczy.

Więc dopilnujcie śpiesznie swoich praw wyborczych, aby w dniu samych wyborów nie stracić swego głosu, który decydować może o wyborze upatrzono przez wszystkich kandydata na posła.

Nie zwlekajcie z wypełnieniem obowiązku narodowego i innych do czynu pobudzajcie.

Pilnujcie, by udział w głosowaniu na posłów do Sejmu nie brali obcy przybysze.

W myśl instrukcji wyborczej Ministra spraw wewnętrznych, zamieszkałe w Polsce osoby obcych narodowości mogą z prawa wyborczego korzystać tylko o tyle, o ile są w Polsce urodzone, gdyż tylko wówczas mogą być uważane za „obywateli państwa polskiego”, w rozumieniu art. 1 ordynacji wyborczej.

Wedle zaś przepisów tej ordynacji, każdy wyborca może żądać nie tylko wpisania na listę wyborców osób, niesłusznie na niej pominiętych, ale i wykreślenia z listy osób, nieprawnie na nią wpisanych.

Kto by zatem wiedział lub spostrzegł, że na listę wyborców wpisano nazwiska rosjan, Niemców, lub tyków (zwłaszcza t. zw. litwaków), zamieszkałych w Łodzi, ale urodzonych poza granicami Polski, powinien niezwłocznie żądać wykreślenia tych nazwisk, w komisji wyborczej miejscowej. Żądanie w tej mierze należy poprzeć dowodem.

Karty do głosowania.

Ponieważ urzędowe karty do głosowania zostały zniesione i numery list na kartach w większości wypadków będą nie drukowane a pisane, przeto jest rzeczą konieczną, aby wyborcy możliwie czytelnie stawiali numery. Największą obawę nastęrcza trudność rozróżniania 6 od 9, w razie gdyby ilość list kandydatów przekroczyła 8.

Dla zapobieżenia możliwym nadużyciom komisarz generalny wyborczy rozesłał komisarzom wyborczym komunikat, ażeby wyborcy na kartach wyborczych stawiali po 9 kropkę lub trząk, a to dla odróżnienia od 6 óstki.

Wiec Nar. Kom. Wyb. kobiet.

W niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 12-iej w południe odbędzie się w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) wiec Nar. Organ. Wyborczej kobiet polskich. Na wiecu będą omawiane następujące postulaty:

- 1) Stanowisko prawno - ekonomiczne kobiet.
- 2) Stanowisko szkolno-oświatowe kobiet.
- 3) Stanowisko higienicz.-zdrow. kobiet.

Rezolucja kobiet.

Onegdaj w Ochronie przy ulicy Wysokiej 28 odbył się wiec kobiet, na którym zebrane w liczbie 300 obywatelki, po wysłuchaniu przemówienia p. Rubachówny i p. Jabłońskiej, jednogłośnie uchwaliły głosować na listę Nar. Kom. Wyb. Stron. Demokrat.

Gdzie głosują wyborcy zamieszkali przy ulicy Widok?

Pomimo skrętnych poszukiwań we wszystkich 195 komisjach obwodowych mieszkańcy ul. Widok dotychczas nie wiedzą, w którym obwodzie głosują. Plakaty na to również odpowiedzi nie dają?

A więc co mają robić mieszkańcy tej nieszczęsnej ulicy, by nie stracić głosu?

Język niemiecki w Komisji obwodowej.

Przedstawiciel kolejarzy komunikuje nam, iż komisja wyborcza obwodu № 127 przy ulicy Miłsza № 50 składa się wyłącznie z Niemców, którzy porozumiewają się między sobą z publicznością prawie wyłącznie po niemiecku, na protesty zaś wyborców reagują tak jak za czasów Oppenów — komu się nie podoba — niech się wynosi!!!

Wiece przedwyborcze P. P. S.

W niedzielę 12 b. m. odbędą się następujące wiece przedwyborcze, urządzone przez P.P.S. O godz. 1 po południu na ul. Miłsza nr. 55 w sali fabrycznej; o godz. 2 po poł. w fa-

bryce Allarta przy ul. Kątnej nr. 9; o godz. 5 po poł. na Widzewie. W Helenowie o godz. 7 wiecz. odbędzie się wiec tramwajarzy i zamieszkujących okolice ulicy Średniej. Przemawiać będą między innymi: kontroler Łęcki, ob. Napiórkowski, ob. Koziełkiewiczówna i komisarze Remiszewski i Rzewski.

Kronika

— „Dziennik wspólny”. O ile nie dojdzie do porozumienia z pracownikami drukarni, zamiast „Rozwoju”, „Kurjera Łódzkiego” i „Straży polskiej”, od poniedziałku wychodzić zacznie „Dziennik wspólny”.

Wydawnictwo to składane będzie przez właścicieli drukarni i wychodzić będzie tylko w czasie wyborów.

— **Protest kolejarzy.** Minister komunikacji wydał polecenie Zarządowi związku kolejowego węzła łódzkiego wypłacania zapomogi wojennej w sumie po 600 mk., każdemu, a więc także żydom i Niemcom, którzy pracowali u okupantów, a obecnie nie pracują. Co się tyczy bezpłatnych tragarzy, rzemieślników polaków, którzy wstąpiłi na kolej do okupantów po 1 lipca 1918 r. i tym wszystkim pracownikom, oraz wdowom, zgłaszającym się obecnie — p. minister wypłacenia zapomóg odmówił.

Wobec tego związek kolejowy węzła łódzkiego rozesłał do związku centralnego w Warszawie i wszystkich kół Rzeczypospolitej Polskiej depeşe, w której przytaczając powyższe rozporządzenie zaznacza iż:

„Gorąco protestujemy przeciwko takiemu bezprawiu i żądamy wyżej wymienionym, a pominiętym kategoriom pracowników wypłaty zapomóg wojennych. Czy dla tego przez wiek cały przelewaliśmy potoki krwi i zaludnialiśmy stepy Syberii i niemieckie więzienia, aby w Odradzającej się Wolnej Polsce, polski minister komunikacji wyróżnił żydów i Niemców, krzywdząc polaków? Komunikujemy wszystkim kolegom o tym haniebnym fakcie faworyzowania wrogów naszej Ojczyzny przez ministra komunikacji. Wszelkimi dostępnymi środkami, będziemy walczyć za krzywdę, wyrządzoną naszym kolegom. Żądamy, aby związek centralny zajął zdecydowane stanowisko w sprawie obrony pokrzywdzonych”.

— **Zaciąg do służby wojskowej.** W ostatnich dniach zgłasza się bardzo liczny zastęp ochotników do służby garnizonowej frontowej. Wobec tego G. U. Z. w Łodzi rozpoczął na nowo swoją działalność w lokalu przy ulicy Pasaż Mayera nr. 9.

Komisja, przyjmująca zgłoszenia ochotników do służby frontowej, czynna jest codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł.

Ochotnicy ekspedjowani są do Przemysła, skąd po odbyciu ćwiczeń i wyekwipowaniu, odsyłani będą do Lwowa.

Dziś o godz. 12 w południe wyrusza pierwszy transport ochotników, złożony z 50 żołnierzy.

— **Regestracja inwalidów.** W początkach grudnia r. ub. został utworzony w Łodzi Oddział Sekcji Opieki nad inwalidami przy ul. Sienkiewicza № 11, jako ekspozytura min. spraw wojskowych Sekcji Opieki.

Oddział obejmuje powiaty: łaski, brzeziński i łódzki. Inwalidzi zamieszkali w wymienionych trzech powiatach winni się zgłaszać celem rejestracji.

Regestracji podlegają wszyscy inwalidzi wojskowi, obywatele Państwa Polskiego, bez różnicy wyznania. Do zapisu należy ze sobą przynieść przedewszystkiem dokument stwierdzający stopień inwalidności, a w braku takowego jakikolwiek dokument wojskowy.

Inwalidzi zamieszkali poza Łodzią, nie posiadający żadnych dokumentów, jak to ma miejsce z powracającymi z niewoli niemieckiej i austriackiej, winni postarać się o zaświadczenie władz gminnych, że w czasie tej wojny zostali wzięci do wojska.

Zamieszkali w Łodzi — muszą

przedstawić także zaświadczenie od właściciela domu.

Biura Oddziału z dniem 9 b. m. zostały przeniesione na ul. Widzewską 122. Godziny urzędowe od 9 — 12 przed poł i od 3 — 6 po poł. prócz niedziel i świąt.

— **Kwestja zapomóg dla bezrobotnych.** Na posiedzeniu fabrykantów i Rady Robotniczej obiedwie strony jednogłośnie i bez zastrzeżeń zaakceptowały propozycję komisarza ludowego, by cała akcja zapomogowa i rachunkowa objęta i prowadzona była przez władze państwowe, które jedynie „posiadają kompetencje określenia tego, jakie zapomogi komu i kiedy winny być przyznane. Władze państwowe rozporządzają niezbędnymi funduszami i mają możność tworzenia ich w drodze sprawiedliwego, specjalnego opodatkowania całej ludności kraju”.

Chaotyczne wypłacanie zapomóg bezpośrednich w sposób dotychczasowy, uznane zostało przez strony obydwie za niecelowe i wysoce demoralizujące. Obiedwie strony zapewniły komisarza ludowego o swej gotowości współpracy w razie jej zażądania przez władzę państwową. Delegaci Rady Robotniczej jednogłośnie potępiłi stosowane przez robotników akty teroru, zaznaczając, iż są świadomi zgubnych i groźnych następstw jego dla uruchomienia i przyszłości przemysłu.

W sprawie uruchomienia przemysłu fabrykanci kategorycznie zaprotestowali przeciwko rozsiewanym fałszywym informacjom o zamierzonym jakoby oporze przemysłowców i oświadczyli, że przeciwnie wszystkie usiłowania zrzeszeń przemysłowych i przemysłowców samych, skierowane są do możliwie jak najrychlejszego fabryk.

Wczoraj przybył do Łodzi przedstawiciel ministerjum przemysłu i handlu p. Skokowski i odbył z komisarzem ludowym ob. A. Rzewskim i powiatowym ob. Remiszewskim konferencję w celu obmyślenia środków sanacji stosunków robotniczych i przemysłowych.

— **Komisarz dla spraw przemysłowych.** Inż. Gross, dotychczasowy kierownik wydziału gospodarczego magistratu m. Łodzi, mianowany został komisarzem ministerjum handlu i przemysłu dla spraw przemysłu na okręg łódzki.

— **Ze zboru ewang.-reformowanego.** W niedzielę, dnia 12 stycznia, o godz. 10 i pół rano, w sali Zboru ewangelicko-reformowanego w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej № 33, odprawi nabożeństwo w języku polskim ks. Stefan Skierski z Warszawy.

— **Z Rady Robotniczej.** Z powodu nieprzewidzianych trudności technicznych zebranie ogólne Rady Robotniczej zostało odłożone na dni kilka. O terminie nastąpi oddzielne zawiadomienie.

W poniedziałek 13 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie komisji, kontrolującej mandaty, wybranej na zebraniu 29 grudnia.

— **Zebrania.** W niedzielę, 12 b. m., o godz. 10 r. w lokalu związków zawodowych (Sienkiewicza 22) odbędzie się Zjazd robotników rolnych Okręgu Łódzkiego, w celu ostatecznego omówienia zalegalizowania związku.

Tegoż dnia, o godz. 3 po poł., w tymże lokalu odbędzie się ogólne zebranie członków Związku pracowników hotelowych, kąpielowych i pokrewnych zawodów.

W tym samym terminie odbędzie się również ogólne zebranie związku przemysłu żelaznego.

W poniedziałek, 13 b. m., o godz. 6 po południu w lokalu przy ul. Sienkiewicza № 22, odbędzie się zebranie

Stowarzyszenia cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów.

— **Bandyci na występach.** We wtorek policja w Zgierzu dowiedziała się, że do Łodzi mają przyjechać tramwajem czterej bandyci. Urządzono zasadzkę, przyczem udało się ująć wszystkich czterech. Przy aresztowaniu znaleziono przy nich po 2 browningi i 9 mazurek, oraz znaczną ilość zapasowych nabojęw.

Podczas szamotaniasię z bandytami, dwóch policjantów odniosło rany.

— **Wiec Zjednocz. Narodowego.** Dnia 5 b. m. odbył się w Rogowie wiec Zjednoczenia Narodowego. Przy stole prezydjalnym zasiadali: p. Figiel, jako przewodniczący, oraz pp. Pabiniak, Wolski, Grzywawski i Kaźmierczak, jako asesesorowie. Przemawiali prelegenci z Łodzi, ob. Mak. Dąbrowski i Rzegota. Jednogłośnie przyjęto rezolucję: 1) Żądamy zjednoczenia wszystkich trzech dzielnic i rządu wybranego na podstawie wyborów. 2) Żądamy powszechnego poboru do armji polskiej. 3) Wyrażamy protest przeciwko rządowi Moraczewskiego.

— **Rezolucja w gm. Górki.** Obywateli i obywatelki gm. Górki, zebrani na wiecu informacyjnym dn. 5 b. m. po wysłuchaniu referatu p. Rubachówny, oraz przemówieniu przewodniczącego wiecu inż. Michalskiego postanowili: 1) Uznać tylko ogólnonarodowy i trójdzielnicowy rząd; 2) Potępić tych wszystkich, którzy łączą się z odwiecznymi naszymi wrogami; 3) Potępić rządy partyjne; 4) Żądać, aby posłowie do Sejmu byli wyrazicielami interesów całego narodu; 5) Żądać armji narodowej, opartej na poborze.

Ostatnia poczta.

Stan oblężenia na Szlżaku.

Na posiedzeniu rady centralnej i żołnierskiej dla Szlżaka, odbytem w Katowicach, powzięto uchwałę, aby ogłosić stan oblężenia w miejscowościach: Królewska Huta, Świętochłowice, Lipno i Chorzów. Jednocześnie wyrażono nadzieję, że stan ten będzie tylko krótkotrwały.

O przedłużeniu rozejmu.

Przedłużony rozejm kończy się 16 stycznia. Dalsze przedłużenie zawieszenia broni nie otrzymało dotąd sankcji koalicji. Wobec takiego stanu rzeczy pełnomocnicy koalicjini i Niemiec, mają się jeszcze raz zebrać dla naradzenia się nad tą sprawą 15 stycznia.

„Temps” o rządach polskich.

„Temps”, omawiając politykę francuską w Polsce i istnienie dwóch rządów t. j. komitetu narodowego i rządu warszawskiego, kończy: „Ktę ma szansę ściślejszego reprezentowania narodu polskiego? Czy gen. Pilsudski, przebywający od 6 tygodni, czy komitet narodowy, który przebywa w Paryżu? Nie zapoznać bynajmniej usług, które komitet oddał sprawie koalicji, trzeba przyznać, że rząd warszawski posiada obfitsze i bardziej bezpośrednie sposoby informowania. Należałoby więc przynajmniej w równej mierze słuchać obydwu źródeł informacyjnych. Tymczasem cóż się stało? Podczas, gdy członkowie komitetu narodowego mają codziennie dostęp do Quai Dorsay, Francja nie wysłała żadnego reprezentanta dyplomatycznego do Warszawy”.

Do walki z polakami.

Wrocławska rada ludowa (Volksrat), a zarazem rada centralna dla prowincji szlżackiej uchwaliła, po referacie radnego miejskiego Seibolda

TEATR przy RESURSIE RZEMIESLNICZEJ CHRZESC.

Witwarska 117

W niedzielę, 12 stycznia 1919 r., o godz. 7 wiecz. Premjera

Warszawiacy w Ameryce

Wodował w 5 aktach ze śpiewami i tańcami C. Danielewskiego.

Reżyser art. dram. Teatru Polskiego K. Tatariewicz. | Bilety wcześniej do nabycia w kasie Resursy.

położeniu w powiatach granicznych i „okropnym polskim terrorem, na który są narażone powiaty graniczne”, jednomyślnie proklamację, wzywającą wszystkich zdolnych do noszenia broni „szlachaków” do obrony „zagrożonej ojczyzny”. Prowincja szlaska i powiaty graniczne poznańskie, które się przyłączają do Szlaska—mówi odezwa — są zdecydowane całą siłą bronić do ostateczności zagrożonej ojczyzny. Oczekują jednakże szybkiej pomocy z innych ziem niemieckich.

Maskarada żydowska.

W Krakowie przestał wychodzić sjonistyczny „Nowy Dziennik”, a na jego miejsce ukazała się „Gazeta Żydowska” nakładem tych samych wydawców. Jak podaje „Nowy Dziennik” w ostatnim numerze, dyrekcja poczt w Krakowie zawiadomiła wydawnictwo, że w porozumieniu z władzami wojskowymi odbiera mu debity prasowy w Galicji i w Szlasku, co zmusiło „Nowy Dziennik” do zmiany firmy.

„Wolność prasy”.

Jak donoszą z Berlina, wszystkie bez wyjątku dzienniki berlińskie znajdują się obecnie pod kontrolą spartakowców. Wydawnictwa Scherla, Mossego Ullsteina wogóle nie mogły się ukazać. Gazety poddać się muszą cenzurze uprzedniej i nie wolno im nic pisać przeciwko rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu.

Zgon dziennikarza.

Zmarł w Krakowie Kazimierz Władysław Bartoszewicz, dziennikarz, wnuk historyka Juliana.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 10 stycznia:

Grupa Bug, operująca w kierunku Rawy ruskiej: Kolumna grupy Bug, pomimo silnego oporu nieprzyjaciela, przezwyciężając wszystkie trudności terenowe i komunikacyjne posuwa

się szybko naprzód. Po zaciętych walkach pod Macoszynem, Smerekowem i Kulikowem. Rozbijając silne oddziały ukraińskie osiągnęła kolumna 9 stycznia po południu linie Zaszaków, Doroszków, stoi więc 10 kilometrów na północ od Lwowa na tyłach nieprzyjaciela. Na wschód od Uhnowa, jakoteż pod Warezem i Uhrynówem trwają walki dalej.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Chrynowem mniejsze utarczki z nieprzyjacielem, zresztą sytuacja bez zmiany.

Z dnia 10 stycznia wieczorem:

Operacje grupy Bug pod dowództwem gen. Romera osiągnęły swój cel.

W pościgu za nieprzyjacielem i krótkich walkach na wzgórzach na południe od Zaszkowa i Doroszkowa przebili oddziały pułk. Kulińskiego pierścień ukraiński, Lwów z północy otaczający, zajmując Łysą Górę, Michałowiczynę, Grzybowice wielkie, Dublany i Laszki murowane. Dotychczasaliczono 400 jeńców, znaczna ilość materiału wpadła w nasze ręce. W walkach tych brały udział warszawskie pułki, przyczem szczególnie odznaczył się drugi pułk piechoty.

Szef sztabu generalnego. **Konfiskata dóbr arcyks. Stefana.**

KRAKOW, 11.1. — Na zebraniu socjalistów w Krakowie, oświadczył wczoraj minister Wójcik, że na posiedzeniu rady ministrów zgłosił wniosek wzięcia w sekwestr dóbr arcyks. Stefana, którego syn Wasyl organizuje po stronie rusinów bandy ukraińskie przeciw polakom. Wniosek domaga się zarazem oddania tych gruntów bezrolnym i małorolnym. — Wniosek ten miała rada ministrów uchwalić i przekazać P.K.L.

Położenie w Niemczech.

Demonstracja w Berlinie.

BERLIN, 11.1 (PAT) Wczoraj odbyły się tu demonstracje niezawisłych socjalistów przy udziale 100.000 osób. Przemawiało wiele mówców. Wszyscy wypowiedzieli życzenia za-

przestania dalszego rozlewu krwi. Rokowania rządu z przywódcami rewolucjonistów nie doprowadziły dotąd do wyniku. W Berlinie panuje spokój. W czasie ostatnich zajęć straciło życie 180 osób. „Die rote Fahne” wczoraj nie pojawiła się. Z okien budynku redakcji tego dziennika strzelano, wobec czego żołnierze zaatakowali dom ten i zmusili cały personel redakcyjny i drukarniany do opuszczenia go.

Wciąż przeciw Scheidemannowi.

BERLIN, 11.1. — Z Drezna donoszą, że odbyło się tam zgromadzenie ludowe, które doprowadziło do niepokoju. Domagano się ustąpienia Scheidemanna i Eberta.

W obszarze Ruhr proklamowano strajk generalny, który się już rozpoczął.

W Stuttgarcie.

STUTTGART, 11.1.—Podczas, gdy wczorajsze demonstracje niezawisłych socjalistów miały przebieg spokojny, przyszło dziś po południu do zamieszek. Spartakusowcy opanowali załogę, złożyli burmistrza z urzędu, a radę miejską rozwiązali.

Wypadki berlińskie.

WIEDEN, 11.1 (PAT).—„Fremdenblatt” donosi, że dzień wczorajszy, zwłaszcza przed południem, upłynął w Berlinie spokojnie. Natomiast w ulicach, w których mieszczą się drukarnie dzienników, znów przyszło do większych starć. Spartakusowcy obsadzili znów dworzec Bellevue. W dzielnicach, w których mieszczą się drukarnie dzienników, akcja wojsk jest utrudniona, z powodu niemożności użycia artylerji, gdyż pociski armatnie zniszczyłyby maszyny drukarskie, co byłoby równoznaczne z wynikiem, jaki Spartakusowcy osiągnęli obsadzeniem drukarni, t. j. że dzienniki nie mogłyby wychodzić. Wojsk rządowych jest dostateczna ilość.

Stan finansowy w Niemczech.

MONACHJUM, 11.1. PAT. Wedle obliczeń jest obecnie w Niemczech w obiegu papierowych marek za 40 miliardów. Za 20 marek w złocie płaci

się obecnie 80 do 90 marek papierowych.

Bolszewicy niemieccy nie ustają w pracy.

ELBERFELD, 11.1. PAT. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie Spartakusowców, na którym uchwalono proklamować strajk generalny na całym rewirze Ruhr, ażeby przez to zmusić do ustąpienia gabinet Scheidemanna i Eberta.

W Monachjum.

MONACHJUM, 11.1. PAT. Kurier Eisner telegrafuje do Berlina, że wszędzie na południu szerzy się coraz bardziej nienawiść do Berlina. Elementy ciemne tu i owdzie skłaniają się do mordów. Z niepokojem oczekiwano dnia wczorajszego. Rząd zaczął wczoraj rano aresztować wszystkich przywódców komunistów i Spartakusowców. W południe, mimo zakazu rządu, kilka tysięcy osób zgromadziło się na Theresienwiese. Demonstracje rozpoczęły się biciem redaktora „Muencher - Augsburgischer Zeitung”, którego następnie przewieziono do szpitala.

Demonstranci udali się następnie do ministerstwa spraw zagranicznych i chcieli wysłać delegację do prezydenta ministrów. Ponieważ bramy były zamknięte, a prezydent ministrów Eisner oświadczył, że deputacje przyjmie dopiero nazajutrz, 5 marynarzy wdrapało się po rynnach na pierwsze piętro i wtargnęło do kancelarii Eisnera.

Eisner zgodził się na rokowania, oświadczył jednak, że raczej zgine, aniżeli dopuści do tego, ażeby w Monachjum zapanowały te same stosunki, jakie panują w Berlinie. Deputacje Spartakusowców odprowadzone następnie do więzienia.

Lawina.

INSBRUK, 10.1. Wedle nadeszłych tu spóźnionych wiadomości z b. m. pociąg, który wioził uchodźców z Insbruku do południowego Tyrolu został w czasie przejazdu przez stację Schollenberg zasypany przez lawinę.

Hotel p. t. Manteuffla **Pierwszorzędna Polska Restauracja** wydaje wykwintne obiady. Wielki wybór potraw à la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów, po cenach obywatelskich. **Znana biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.**

1^a ul. PIOTRKOWSKA № 132.
1-sze piętro od frontu
przeniesiona obecnie
PRACOWNIA GORSETÓW
ANNY LAPERSKIEJ
Piotrkowska № 132
1-sze piętro, front.
Poleca: wybór różnego rodzaju gorsetów, pasów, biustonoszy, prostotrzymaczy i t. p. Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres swego fachu wchodzące, ako też pranie, reparację, przełusowanie gorsetów wszelkiego rodzaju i t. p.
Uwaga: Prostuje i wyrównywa figury specjalnie wyrobionym gorsetem
Piotrkowska 132, 1 piętro, front.



Wojskowy Krawiec
Sz. Weksler, Łódź, Piotrkowska Nr 32
przyjmuje wszelkie roboty oraz dostawy dla wojska polskiego, również różne przeróbki Specjalna pracownia bekiesz, mundurów, oraz skład wszelkich przyborów dla wojska
W niedzielę, d. 12 b. m., o godz 3-ej po poł., w sali Rady Związków przy ul. Pustej Nr. 11 a, odbędzie się **Zebranie Woźniców** w sprawie unormowania warunków w pracy i płacy. Wszystkich woźniców m. Łodzi będących obecnie w zajęciu, prosimy o konieczne przybycie.
Zarząd
Związku Zaw. Woźniców m. Łodzi
Sala zajęć dla Kobiet
Apolonji Kopydłowskiej
Łódź, ul. Piotrkowsk 134.
Nauka kroju, szyta, fasonowania i modelowania oraz robót ręcznych za opłatą marek 10 miesięcznie. Uczennice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Sprzedaż fasonów papierowych.

- A. Magiel sprzedam Karola 8-14 lewa oficyna. I piętro
- Aron Szlama Pankowski zgubił kartę wczelowa
- Agnieszka Bartosik zgubiła legitymację chlebową, wydaną z uczestku na 3 osoby
- Bitaro piramidkowy do sprzedania Konstantynowska 48, enclernia
- Jedyny w Łodzi zakład naprawy Joyiny garderoby używanej; przetrabia, utnie, odświeża, ożydli, plerze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starnie i szybko i tanio. Poleca Sortownic Chrześcijańska Piotrkowska 172
- Mebie najtaniej można kupić w stolarni Orla № 24
- Mebie sprzedaje: szaty, łózka, krzesła wiedeńskie, fortepian krótki, Piotrkowska 108 Przeździecki
- Mebie sprzedaje, sypania dębowa i lakierowana biała, gabiat dębowy modny, oraz różne meble. Dzielnia № 11 — 25, w podwórzu magazynu
- Potrzebny współnik do interesu z kapitałem 10.000 mk. ze znajomością przedsiębiorstwa. Układstwa lub udziałstwa. Oferty składać można w adm. N. K. Ł., Zachodnia № 37, pod „Wspólnic”
- Potrzebna zaraz zdolna krawcowa do prywatnego domu. Zgłaszać do Zachodnia 37 I n. fr
- Sprzedam nieruchomości bliżej szczegółów w adm. N. K. Ł., Zachodnia 37
- Stanisława Zambrzycka zgubiła legitymację wydatki rezerwistek. Szradzono nowody. paszort nie m'lecki, legitymację chlebową na imię Władysława Wleiszyckiego
- Uczeń Gimnazjum Filologicznego utracił lekcyj do klas 1, 2, 3, 4. Wiadomość: Piotrkowska № 188.
- W poniedziałek, 13 stycznia, jędo do Krakowa i z powrotem — przyjmują wszelkie zlecenia. Radwiska 55, III p. (wprost schodów) drzwi № 28

Ogłoszenie.
Magistrat — Wydział Zaprowiantowania Miasta — sprzedaje kooperatywom, kuchniom i t. p. instytucjom **mięso wieprzowe peklowane po mk 3.50 za f.**
Zapotrzebowania przyjmuje się w Oddziale Żywnościowym, Średnia 16, okienko № 4.
MAGISTRAT.

Szprycowanie (3 Koncentracji)
„TRIPLEX”
przeciw rzeżączce niezawodny środek leczniczy, usuwa iaskową rądykalnie i szybko. Wyrobu apteki **J. Weroczego**, WARSZAWA, Bełnarska № 13, **Skład na Łódź:** Skład antecozny Lubczyński, Lutomska № 21
Obuwie wykwinne
poleca **magazyn**
W. Górskiego, Sienkiewiczicza № 31

- OGŁOSZENIA DROBNE.**
- A. A. Wstnie dla pań Robota: ta, bluzki mk 3—spódniczki mk 5, robota kostiumu mk 25 Wykonozenie staranne, przyjmuje się szkie i kostjomy do krojenia i pasowania, Piotrkowska 154, m. 18
 - A. D. O sprzedania: Zronie miedziane; 2 brytanany miedziane oraz maszyna do odgrzewania również miedziana. Ważna dla restauratorów, Wiadomość: Orla 23, m 36, lewa of. II n 3
 - A. Sypania dębowa modną oraz inne meble — sprzedam tanio. Karola 8 m. 14, lewa oficyna, I piętro